



Destabilizacja Iranu: presja migracyjna i wpływ na bezpieczeństwo Europy

Jakub Kukulski
Analityk The Opportunity

28.01.2026

Trwająca od końca grudnia fala protestów w Iranie jest największym wyzwaniem dla władz Republiki Islamskiej od 1979 r. Skala demonstracji, brutalne represje oraz pogłębiający się kryzys gospodarczy już teraz generują presję migracyjną, a groźby eskalacji ze strony Stanów Zjednoczonych znacząco zwiększają ryzyko masowych ucieczek ludności. W przypadku dalszej destabilizacji Iran może stać się źródłem nowej, wielomilionowej fali uchodźców, której skutki odczują nie tylko państwa regionu, lecz także Europa.

Protesty

Od 28 grudnia 2025 r. trwają w Iranie protesty wywołane pogarszającą się sytuacją gospodarczą, które z czasem przekształciły się w demonstracje o charakterze politycznym, z postulatami zmiany władzy w Teheranie. Od 8 stycznia rząd wprowadził całkowitą blokadę dostępu do Internetu i usług komórkowych, skutecznie uniemożliwiając milionom Irańczyków kontakt ze światem zewnętrznym. 23 stycznia br. w trakcie posiedzenia Rady Praw Człowieka ONZ Ali Bahreini, Stały Przedstawiciel Iranu, powiedział, że zgodnie z oficjalnymi irańskimi danymi, w trakcie protestów zginęło 3117 osób. Specjalna sprawozdawczyni ds. praw człowieka w Iranie, Mai Sato, w wywiadzie online dla Reuters stwierdziła, że liczba ofiar śmiertelnych może być znacznie wyższa niż podają oficjalne irańskie dane.

Odpowiedź Białego Domu

Od 2 stycznia administracja Donalda Trumpa kilkakrotnie sygnalizowała gotowość do użycia siły w odpowiedzi na nasilenie represji wobec protestujących w Iranie, szczególnie w razie egzekucji zatrzymanych. Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragchi 12 stycznia w wywiadzie dla Al-Jazeera powiedział, że kanały komunikacji z USA są otwarte, ale „Iran gotowy jest na wszystkie opcje, od negocjacji, po otwartą wojnę”. 18 stycznia z rejonu Morza Południowo-Chińskiego wypłynął amerykański lotniskowiec USS Abraham Lincoln, który 26 stycznia dotarł do obszaru odpowiedzialności Dowództwa Centralnego USA (United States Central Command – odpowiedzialnego za obszar Bliskiego Wschodu). Dokładne położenie lotniskowca jest nieznane, ale sama jego obecność ma sygnalizować siłę i gotowość USA do podjęcia działań zbrojnych.

Iran nie dysponuje symetrycznymi zdolnościami projekcji siły wobec USA, lecz w razie eskalacji może sięgnąć po środki asymetryczne oraz narzędzia pozawojkowe

– w tym instrumentalizację presji migracyjnej na kierunku Turcja–UE jako pośredniego kanału oddziaływania.

Irański polikryzys

Czynniki, które są przyczyną protestów: spadek wartości irańskiego riala o prawie 800% względem 2020 r., inflacja sięgająca 48%, sankcje ekonomiczne, kryzys wodny i generalne niezadowolenie społeczeństwa z gospodarowania państwem nie znikną wraz ze stłumieniem demonstracji w Iranie. Mogą stanowić impuls wypychający Irańczyków z kraju. Dotychczasowe kierunki irańskiej emigracji – Europa Zachodnia (zwłaszcza Niemcy) i państwa Rady Współpracy Zatoki (GCC) – pozostają najbardziej prawdopodobnymi destynacjami dla osób uciekających przed represjami. Istotnym punktem docelowym może być również Turcja, ze względu na brak obowiązku wizowego, bliskość geograficzną, więzi kulturowe i położenie na szlaku do Europy.

Afgańczycy i kontrola nad migracją

Iran liczy około 92 mln mieszkańców i jednocześnie należy do państw przyjmujących największą liczbę uchodźców na świecie. Szacunki Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców (UNHCR) z 2024 r., wskazują na 3,4 miliona uchodźców oraz osób znajdujących się w sytuacji zbliżonej do uchodźczej, z czego niemal 99% to Afgańczycy (poza nimi jest też około 12 tys. zarejestrowanych uchodźców z Iraku).

W przeszłości afgańscy uchodźcy byli wykorzystywani przez Teheran do realizacji celów politycznych i wojskowych. Część sztychli uchodźców rekrutowano do jednostek wojskowych i paramilitarnych, takich jak Brygada Fatymidzka (Liwa Fatemiyoun), walcząca w Syrii w latach 2013–2024.





W okresach, gdy było to dla Iranu dogodne, prowadzono wobec nich masowe deportacje do Afganistanu, m.in. w latach 2007–2010 oraz ponownie w połowie 2025 r. po tzw. „wojnie 12-dniowej” z Izraelem. Przymusowe wydalenia Afgańczyków miały dwojaki cel: wywieranie presji na słabszy i skonfliktowany z Iranem Afganistan, oraz odwracanie uwagi ludności Iranu od problemów wewnętrznych kraju.

Eskalacja działań USA wobec Iranu może zwiększyć ryzyko destabilizacji wewnętrznej i wtórnych skutków regionalnych, w tym presji migracyjnej na szlak zachodni. Przed takim scenariuszem ostrzegali także przedstawiciele państw regionu – w tym Turcji – wskazując, że zewnętrzna interwencja mogłaby pogłębić kryzys i wywołać dalsze niepokoje.

Wnioski

W zależności od dalszego przebiegu protestów, represji ze strony władzy i działań Stanów Zjednoczonych może dojść do istotnego wzrostu presji migracyjnej z Iranu, zwłaszcza w przypadku eskalacji represji i napięć międzynarodowych.

Rozłożona w czasie emigracja Irańczyków, do Europy Zachodniej i państw GCC, krótkoterminowo zadziała stabilizująco dla reżimu w Teheranie. W długiej perspektywie oznaczać będzie dalszą erozję kapitału ludzkiego kraju.

Z kolei nie posiadając symetrycznych możliwości odpowiedzi wojskowej, Iran może użyć szantażu migracyjnego, którego jednym z potencjalnych celów jest Turcja.

W interesie Polski, Unii Europejskiej oraz Turcji leży zatem deeskalacja konfliktu. Pogorszenie sytuacji w Iranie grozi bowiem nie tylko destabilizacją regionu, lecz także kryzysem humanitarnym i migracyjnym. Dla Polski może to stanowić impuls do pogłębienia współpracy z Turcją w obszarze bezpieczeństwa migracyjnego i odporności granicznej, w tym poprzez wykorzystanie doświadczeń związanych z przeciwdziałaniem instrumentalizacji migracji, zdobytych m.in. na kierunku białoruskim od 2021 r.

